

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 291 (8975) Białystok — Łomża — Suwałki, 29—30 grudnia 1979 r. Nakład 205.600 Cena 1 zł

Sesje WRN uchwaliły plany i budżety na 1980 r.

BIAŁYSTOK

ŁOMŻA

Wczoraj obradowała na XXIII sesji Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku. Zasadniczym tematem była dyskusja nad planem społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu województwa na rok 1980.

Jako kierunkowe założenie planu przyjęto dalszy rozwój produkcji przemysłowej i rolniczej, ze szczególnym uwzględnieniem wzrostu dostaw artykułów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport. Postęp uzyskany w latach 1976—79 w wyniku konsekwentnej realizacji programu wytyczonego na VI i VII Zjazdach partii, charakteryzuje się na Białostocczyźnie zwiększeniem wartości produkcji przemysłowej o 47 proc. i rolniczej o 10,4 proc.

Zakładana w roku przyszłym wartość sprzedaży produktów przemysłu uspołecznionego powinna osiągnąć 46,2

mld zł, o 4,9 proc. przekraczając wskaźniki uzyskane w 1979 roku. Jeszcze wyraźniejszy ma być rozwój produkcji eksportowej (o 10 proc.) i rynkowej (o 6 proc.). Wykonanie tych zadań wymagać będzie racjonalniejszej gospodarki surowcowej, lepszej organizacji pracy, pełniejszego wykorzystania osiągniętych technicznych; bowiem przeciętne zatrudnienie kształtować się będzie na prawie niezmienionym poziomie. Wartość produkcji globalnej rolnictwa w cenach porównywalnych wzrośnie o 5,5 proc. (produkcji roślinnej o 7,2 proc., a zwierzęcej o 3 proc.).

Intensyfikacja gospodarki we wszystkich dziedzinach ujęto w kierunkowych założeniach przyszłorocznego planu następująco: zwiększenie efektywności gospodarowania

Ciąg dalszy na str. 2

Uchwaleniu planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa oraz budżetu na 1980 rok poświęcone były obrady odbywającej się 28 bm. sesji WRN w Łomży. Radni zapoznali się także z informacją o działalności Woj. Komitetu Kontroli Społecznej. Ponadto uchwalony został plan pracy Rady na I kwartał przyszłego roku.

Obrady poprzedziło uroczyste wręczenie odznak „Zasłużony dla woj. łomżyńskiego” grupie pracowników Kombinatu PGR „Wizna”, który w tym roku obchodził 15-lecie swej działalności. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący WRN w Łomży — Waldemar Szpalinski.

Projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa przedstawił wojewoda łomżyński — Jerzy Ziemiański. Podkreślił on, że pełna realizacja zawartych w nim za-

dań decydować będzie o dalszym wszechstronnym postępie oraz podnoszeniu poziomu życia ludności. Przeznaczony na jego realizację budżet został ustalony na poziomie wyższym o 18 proc. — wynosi ponad 2,1 mld zł.

Problemem węzłowym w 1980 roku będzie przede wszystkim wydatne zwiększenie produkcji rolniej. Miernikiem tych zadań jest założony wzrost produkcji globalnej o 9,1 proc., a produkcji roślinnej — o 20,5 proc. Umocniana i rozwijana będzie również tendencja do powiększania pogłowia trzody chlewnej, owiec i bydła. Realność tych, wymagających dużej mobilizacji sił i środków zadań, uwarunkowana jest wieloma czynnikami, m. in. znacznym, bo 25-procentowym wzrostem produkcji pasz własnych, zwięks-

Ciąg dalszy na str. 2

VIII Zjazd PZPR — skarb największy

Prof. dr hab. KONSTANTY WIŚNIEWSKI
rektor Akademii Medycznej w Białymstoku

W Polsce Ludowej zdrowie i ochrona zdrowia obywatela przestały być jego sprawą prywatną, a stały się przedmiotem troski rządu. Jest to nasze wielkie osiągnięcie, z którego nie zawsze zdajemy sobie sprawę. Działalność służby zdrowia stanowi odmienną, nie spotykaną w innych dziedzinach naszego życia, bowiem z jej usług korzystamy na co dzień powszechnie i bezpłatnie.

Przeciętnie 8 razy w ciągu roku każdy Polak odwiedza gabinety lekarzy, a w zakładach służby zdrowia liczba porad sięga prawie 280 milionów. Liczby te najlepiej obrazują wielkość i rozmiar usług. Potrzeby zdrowotne społeczeństwa wymagają ze strony naszej służby ogromnego wysiłku, aktywnego udziału jej przedstawicieli nie tylko w zakresie realizacji samego procesu leczenia, później rehabilitacji, czy reeskalacji, ale również profilaktyki i opieki nad człowiekiem zdrowym. Innymi słowy — aktywnej postawy służby zdrowia w utrzymaniu zdrowia obywateli i zapobieganiu chorobom.

obok działalności zawodowej — winien stanowić wzór reprezentujący autentyczne zaangażowanie ideowe i obywatelskie, jak przystało na lekarza już wieku XXI.

Należy zdać sobie sprawę, że rozwiązanie problemów ochrony zdrowia i jego poprawy nie może w obecnej dobie być sprawą jednego resortu, ale wymaga współdziałania wielu pionów naszej gospodarki. Wytyczne określają złożoność tego zagadnienia, gdyż jego realizacja zależy od nakładów na budowę szpitali, ośrodków zdrowia, żłobków, przedszkoli, przychodni, mieszkani, dostaw i produkcji leków, warunków higieny, stanu sanitarnego i kultury, realizacji badań naukowych i ich finansowania, kadry, jej kształcenia i różnorodnego rozmieszczenia, po ochronę środowiska włącznie. Te czynniki świadczą o sprzężeniu wzrotnym pomiędzy — pozornie tylko — odległymi zagadnieniami.

Dane zawarte w Wytycznych wskazują, że w skali kraju, przy wykorzystaniu NFOZ nakłady inwestycyjne są 3-krotnie wyższe w bieżącym dziesięcioleciu, niż w okresie 1961—1970; zatrudnienie w służbie zdrowia ma w r. 1980 osiągnąć około 590.000 osób. Planuje się budowę około 75 nowych szpitali z 40.000 łóżek. Wskaźnik lekarzy na 10.000 ludności do roku 1990 ma przekroczyć 20. Jest to program ambitny, nakładający na całą służbę zdrowia szczególne obowiązki. Wprawdzie wskaźnik ten wynosi w województwie białost-

Ciąg dalszy na str. 3



Jedną z kopalń węgla budowaną w Rybnickim Okręgu Węglowym są „Kaczycę” (woj. katowickie). Pierwszy węgiel z tej kopalni spodziewany jest na „Barbórkę” 1983 roku.

NA ZDJĘCIU: kopalnię budują wykonawcy z 10-spółdzielstwach przedsiębiorstw.

CAF — Jakubowski — telefona

Finisz 79

Efektywniej i ponad plan

Każdego dnia otrzymujemy meldunki o wykonaniu zadań produkcyjnych. Cieszą wszystkie, szczególnie te, które mówią o dodatkowych zobowiązaniach dla uczczenia VIII Zjazdu partii, o ponadplanowym wytworzeniu towarów najbardziej poszukiwanych na rynku.

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja: o 22 proc. więcej towarów

Załoga tego zakładu uczestnicząca w Konferencji Samorządu Robotniczego poinformowała ostatnio, że do 15 grudnia wykonano planowane na 1979 rok zadania gospodarcze.

Dynamika sprzedaży wyrobów spółdzielni w porównaniu do 1978 roku wyniosła 110 proc., w tym przeznaczonych bezpośrednio na rynek — 122 proc. Plan zrealizowano przy zmniejszeniu — o prawie 6 proc. — stanie osobowym załogi.

Dalej w liście czytamy: „Z inicjatywą OOP załoga dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR postanowiła: dodatkowo wyprodukować w br. towary o wartości 2 mln zł, wprowadzić do produkcji w I kwartale 1980 r. 6 nowych wzorów rynkowych, m. in. suszarkę łazienkową nad wanną, uchwyty do chłodni i na ręczniki, kwiatniki elementu metalowe w czynie



Rodzina zawsze będzie ostoją dla każdego spragnionego miłości, troski i czułości.

NA ZDJĘCIU: Mieczysława, Marian i Grzegorz Killarowie.

„Pamiętam w domu mego dzieciństwa jedno miejsce na ścianie, na które w zimie padała zwykła czerwona plama zachodzącego słońca. „Czułam wtedy jedno — nie wiadomo, dlaczego właśnie to? — że tak dobrze w domu i bezpiecznie i że takie jeszcze mnóstwo, niesłychane mnóstwo czasu na wszystko... A dziś, po latach, o uczesnym zachodzie zimowego dnia chciałabym móc przywrócić dojrzałymi ustami do owej ściany i pocałować — zanim by zgasło — tamto dawne, kochane domowe słońce.”

— MARYLA WOLSKA

teżny tom rodzinnych dzieł.

Siedzi przy dużym, okrągłym stole. Sympatycznie, pełne ciepłej atmosfery mieszkanie państwa Killarów — to oddzielny temat. O tym później. Na razie rozmawiamy o sprawach, które nie podlegają zmianom i modom.

Rodzina — słyszę — zaw-

Po mieczu, po kądzieli

Był to prawie osiemdziesięcioletni starzec, mąż patriarchalnej powagi. W rodzinnym gronie autorytet i surowa wyrocznia, ale dla wnuków najmiłszy dziadzio. U niego, w Skolemie zbierała się cała rodzina. Zawsze w wakacje, święta i uroczystości rodzinne. Obowiązkowo też w dzień imienin — na Józefa. Już o święcie gromadka wystrójonych dzieciaków pukała do drzwi pokoju starszego pana. Uroczyste i grzeczne po kolei składały wierszowane życzenia. Biała temu, kto zapomnieli choćby jedno słowo. Nie, żeby zaraz kara, ale jak-ki wstyd.

A choinka w Skolemie! Tego zapomnieć nie można. Duża do sufitu, pachnąca karpacim wiatrem, bajecznie wystrojona. Każda ozdoba zrobiona ręcznie. A czerwone jabłuszka, a siodłyce, a o-rzechy w złoczonych papierkach. Aż oczy białę patrzeć. Do wigilii zasiadali wszyscy domownicy. Musiało być obowiązkowo dwanaście potraw. A potem prezenty i wielka radość wszystkich dzieci. Jakże musiała być siła tych spotkań, jaka moc rodzinnej więzi, jaka potęga tego domu — że po tylu latach pani Mieczysława KILLAROWA wspomina o tym z tak głębokim wzruszeniem.

Każdy, komu dane było przeżyć radosne dzieciństwo w otoczeniu kochających osób, posiada niewyczerpany zasób serdeczności i życzliwości, choćby nawet późniejsze lata przyniosły same tyl-

ko przykrości, kłeski i rozczarowania. Rodzinne nostalgia wywołują ponadto chęć utrwalenia tego co było. Sieganie do źródeł stało się honorem, potrzebą serca i spienieniem długu wobec przodków.

Pani Mieczysława Killarowa już od dawna zbiera materiały do rodzinnej kroniki. Choć — jak sama twierdzi — zaczęła je gromadzić o wiele za późno. Niektóre dokumenty zginęły bezpowrotnie, nie mówiąc już o przekazach ustnych.

Mimo to, nie do wiary, co można było zebrać. Metryki, zdjęcia, wypisy z akt, kłeszydy, zaproszenia ślubne itd. Wszystko dokładnie posegregowane czeka na pisemne opracowanie.

Pani Mieczysława uwzględniła wszystkie osoby rozległej rodziny Killarów i Sobolewskich, po mieczu i po kądzieli. W tym celu pisała do urzędów stanu cywilnego w różnych miastach, wypytując krewnych, gromadząc aktualne informacje. Dziś wszyscy familiani w kraju i zagranicą wiedzą, że o każdym wydarzeniu rodzinnym należy zawiadomić kłeszykę. Praca — jak się wydaje — zakończona jest na parę do-brych lat. Wyjdzie z tego po-

szę będzie ostoją dla każdego spragnionego miłości, troski i czułości. Pomocze w chwilach ciężkich, pocieszy w kłopotach, podzieli chwilę szczęścia.

Pik dr med. Marian Killar z wielką aprobatą odnosi się do kronikarskiej pasji małżonki. Pomaga jej, zachęca. Ale w rozmowie ze mną wyczuwam więcej powściągliwości, mniej wywrotności. Może odrobina nie dowierza dziennikarskim intencjom? Jak przełamać lody?

Wspominam o audycji radiowej i książce, której był bohaterem. Moje zainteresowanie wzbuja sympatie. Słyszę historię, o której młodsze pokolenie powiedziałoby, że jest wzięte z filmu. Jest sierpień czterdziestego czwartego roku. Młody lekarz pracuje w sanatorium szpitalu. Leczy rannych. Są wśród nich również żołnierze radzieccy. W tych dniach zostaje sam. On, siostra Katarzyna i jeszcze jedna Rosjanka. Wtem dano znać, że wrócili Niemcy. Nie było czasu na ukrycie kogokolwiek. Spodziewał się więc najgorszego. Lecz w obliczu niebezpieczeństwa człowiek staje się bardziej zdecydowany i śmiały. Choćby nawet te śmiałość miał przy-

placić życiem. Niezadowolona i pełna godnej podziwu nieustraszonosci postawa lekarza sprawiła, że oficer niemiecki wydał polecenie by kontynuować leczenie. Pisze o tym także Emil Kardin — radziecki publicysta i pisarz, autor wydanej u nas w ubiegłym roku książki pt. „Odsłonięte skrzydło”. Był on uczestnikiem walk o wyzwolenie naszego kraju. Brał udział w bitwach na Podkarpaciu oraz w dwukrotnym oswobodzeniu Sanoka. Otworzył relacje uczestników i świadków wydarzeń tamtych dni, a do pik Killara trafił nie tak dawno, zupełnie przypadkowo. Od red. Czesława Seniucha, który z pułkownikiem nagrał audycję radiową, otrzymał adres. W ten sposób doszło do spotkania, z którego interesująca relacja zamieszcza we wspomnianej książce.

Ow epizod sanocki nabrał rozgłosu i znaczenia teraz, po latach. Bo wówczas — twierdzi Marian Killar — było to zupełnie naturalne. Wypełnieniem obowiązku Polaka i lekarza. Czy było w tym coś nadzwyczajnego?

Wiele gdy po 34 latach od tamtego sierpniowego dnia otrzymał medal „60 lat sił zbrojnych ZSRR” był zdumiony i wzruszony. Zamyslił się przy tym nad nieodgadnionymi kolejami ludzkiego losu, nad dziwnym spłotem okoliczności wydobyczących na jaw sprawy dawno już zapomniane.

— *

Pani Mieczysława podaje herbatę. Fotoreporter robi rodzinne zdjęcia. Jest miło, przyjaźnie. Nadziwić się nie mogę przepięknym zbiorem „wielaków”, które gromadzi pani domu. Iście muzealna to kolekcja! Przeglądam się z ciekawością robotkom ręcznym, haftom, szydełkowej narzucie. Wszystko zrobione własnoręcznie. A jeszcze nowo odkryte hobby — ozdabianie stolniczek, drewnianych łyżek i widelców kolorowymi malunkami. I ta szafa biblioteczna wypełniona dużym zbiorem książek monograficznych.

Nie taje zachwytu i — przyznaję — szczerze zazdrości. Skąd na to wszystko czas, zważywszy, że nie chodzi tu tylko o hołubienie własnych artystycznych zamiłowań? Mając dwóch mężczyzn w domu: męża i dorosłego syna trzeba także umieć zadbać o „wikt i opierunek”.

— *

Za ścianą w sąsiednim pokoju Grzegorz — student pierwszego roku Akademii

Medycznej w Białymstoku pilnie przegląda skrypty. Drugie pokolenie Killarów zajmuje się tą najbardziej humanitarną ze wszystkich dziedzin nauki. Jest więc okazja do domowych dyskusji. Dyskusji gorących, profesjonalnych, jakże ciekawych, bo uczestniczą w nich przecież przedstawiciele różnych pokoleń i różnych uczelni.

Doktor Marian Killar studiował we Lwowie w latach 1936—1941. Jasne, że były to inne czasy. Inne też — jak wspomina — obyczaje na uczelni. Bliższy kontakt z profesorami, wzmacnianie mimo woli dyscypliny i dopinagował do samodzielnego poszukiwania naukowego. Nie do pomysłowania było na przykład niechędzenie na wykłady. Ale — jak rzekłem — inne to były czasy i jakże inne warunki.

Ojciec doktora Killara — Jan, filolog klasyczny, profesor gimnazjum w Sanoku przekazał synowi głęboką atencję do czasów dawnych. Wychowany w kuliście tradycji ma do dziś wielkie zamiłowanie do historii. Głęboki

Ciąg dalszy na str. 3

ków z zaopatrzeniem w różnego rodzaju towary i akcesoria melunek WZSR odnotowujemy z satysfakcją.

Biurow Projektów Wodnych Melioracji: dobrze spełnione obowiązki

Załoga BPWM pracująca na rzecz województwa: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, realizując zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny dla uczczenia XXXV-lecia PRL i zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR plan produkcji globalnej i sprzedanej wykonała 20 grudnia. Do końca roku zadeklarowano przekroczenie tegorocznych zadań o około 2 mln zł. W ramach ogólnych prac Biura wykonano 110 opracowań przedprojektowych i projektowych, skracając cykle powstania wielu waż-

Ciąg dalszy na str. 3



Nieudany zamach na życie arabskiego ministra

► BUENOS AIRES — Ze stolicy Wenezueli, Caracas, donoszą o nieudanej próbie otrucia ministra do spraw rolnictwa i Zjednoczonych Emiratów Arabskich podczas trwającej tutaj konferencji ministerialnej krajów-eksporterów rolni i Zjednoczonych Emiratów Arabskich (OPEC). Minister Meami Sajid al-Otebi na oczach żony, wyjadając podręcznik w obecności służby hotelowej, która podała mu do pokoju niezamówiony przesyłkę. Po zbadaniu okazało się, że on silnie zatruty.

Izrael zasiedla ziemie arabskie
► KAIR — Ministerialny komitet Izraela do spraw osadnic-

twa powziął decyzję budowy 6000 nowych domów na okupowanych syryjskich wzgórzach Golan, zachodnim brzegu Jordanu i w strasie Gazy. Liczne osadników izraelskich zostanie na tych ziemiach zwiększona o 30 tys. osób.

Zamach bombowy w Bergamo

► Rzym — W piątek o ście- rze w wyniku eksplozji bomb runęły znajdujące się w budowie koszar policyjne, wznoszone na przedmieściach Bergamo. Nieznani terroryści podłożyli 14 ładunków wybuchowych w podziemi i na pierwszym piętrze gmachu. Ich wybuch spowodował zniszczenie się kilku 3-piętrowego budynku. Straty materialne są znaczne, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Rekordowa cena złota

► GENEWA — W piątek w polskiej na giełdzie w Zurichu zanotowano nową rekordową cenę złota. Za uncję (31,1 g) tego metale płacono 518 dolarów.

Sesje WRN BIAŁYSTOK

Ciąg dalszy ze str. 1

poprzez pełniejsze wykorzystanie majątku trwałego, dalszą modernizację procesów wytwarzania, racjonalne gospodarowanie zasobami i czasem pracy, dalszą poprawę gospodarki materiałowej i energetycznej.

Temat ten rozwinął uczestniczący w obradach podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów — Józef Gabian. Struktura produkcji i właściwa efektywność gospodarki, stanowiące podstawowe czynniki rozwoju, w tym także w gospodarstwie, na czoło wysuwa się problem produkcji eksportowej.

Wykształciliśmy dobrą kadrową pracownią oraz stworzyliśmy duży potencjał wytwórczy. Trzeba teraz jak najpełniej wykorzystać szanse, które zapożyczamy z rynku. Zwracając uwagę na dyscyplinę i jakość pracy, powinniśmy dążyć do zapewnienia równowagi rynkowej, ścisłego przestrzegania racjonalnych zasad gospodarowania funduszem płac, przy jednoczesnym trosce o zwiększenie podaży najbardziej poszukiwanych towarów.

Plan 1980 roku gwarantuje lepsze zaspokojenie popytu m. in. przez rozszerzenie i wzbogacenie dostaw towarów usług, zwłaszcza usług bytowych. Wzrost sprzedaży towarów w handlu spożywczym wyniesie w przyszłym roku 6,3 proc., a usług świadczonych przez jednostki gospodarki społecznej — 8,9 proc.

WRN uchwalila plan rozwoju województwa i jego budżet na przyszły rok, a także plan pracy Rady. Zebrani zapoznali się też ze sprawozdaniem z działalności Wojewódzkiego Komitetu Kontrolny Społecznej. Przewodniczący obradom, tow. Władysław Juskiewicz, przekazał uczestnikom obrad, a za ich pośrednictwem całemu społeczeństwu Białostocznym, serdeczne podziękowania za dotychczasowy trud. Zwrócił uwagę na fakt, że przyjęty plan kojarzy realia z naszymi możliwościami i ambicjami. Czekając na zadania, nie należy, ale dotychczasowa postawa ludzi pracy w Białostoccie jest najlepszym gwarantem ich pełnej realizacji. (apo)

ŁOMŻA

Ciąg dalszy ze str. 1

sznieniem usług mechanizacyjnych i doskonaleniem ich form, wzrostem o 10,5 proc. powierzchni uprawy roślin pastewnych, podnoszeniem produktywności użytków zielonych.

Działalności na rzecz podnoszenia efektywności produkcji rolnej towarzyszyć będą poważne nakłady inwestycyjne i dostawy środków produkcji. W całym kompleksie gospodarki rolnej zainwestowanych zostanie 625 mln zł nakładów państwowych, a inwestycje własne rolników wspierane kredytami osiągną wartość ok. 2,2 mld zł. Pozwoli to m. in. na zmniejszenie 4 tys. hektarów gruntów, budowanie 14 km. większej sieci wodociągowej, wybudowanie lub modernizowanie 2,2 tys. obiektów inwentarskich oraz około 800 budowlan mieszkalnych na wsi.

W planie na 1980 rok przewiduje się także osiągnięcie zna-

cznej dynamiki w produkcji przemysłowej. Wzrost sprzedaży własnej produkcji i usług wyniesie 3,3 proc., tj. osiągnie wartość 10,7 mld zł. Zakłada się przy tym, że przyrost produkcji w prawie 80 procentach osiągnięty zostanie poprzez wzrost wydajności pracy, bardziej oszczędne gospodarowanie materiałami, surowcami i energią. Kontynuowana, rozbudowywana lub modernizowana będzie baza wytwórcza przemysłu drobnego, m. in. zakład mleczarski i przetwórstwo owocowo-warzywnego w Wysokiem Mazowieckim, masarnia w Zambrowie, piekarnia w Łomży, zakład produkcji zabawek w Grajewie i Ciechanowie.

Choć zakres zadań budownictwa mieszkaniowego według planu nie będzie większy od przewidywanego wykonania w roku bieżącym, zakłada się wybudowanie w woj. łomżyńskim w przyszłym roku ponad 2,2 tys. mieszkań. Poprawi to

sytuację mieszkaniową ok. 12 tys. osób. Dalsze zwiększenie liczby oddawanych obiektów umożliwi przekazanie w roku przyszłym Fabryki Domów w Łomży.

Dalszy postęp osiągnięty zostanie w dziedzinie opieki zdrowotnej m. in. w wyniku uruchomienia w roku przyszłym szpitala w Grajewie, zorganizowania dalszych przychodni specjalistycznych w Łomży, oddania w Kołakach Kościelnych. Rozpoczęte zostaną ponadto: budowa przychodni zdrowia w Czyżewie, rozbudowa szpitala w Wysokiem Mazowieckim, rozbudowa szpitala w Wysokiem Mazowieckim w Łomży.

Prawie 70 proc. wydatków przeznaczonych zostanie na urządzenia socjalno-kulturalne. Łącznie na szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, ochronę zdrowia, opiekę społeczną, kulturę i sztukę oraz kulturę fizyczną, sport, turystykę i wypoczynek przewidziano ponad 1 mld zł. (mom)

Efektywniej i ponad plan

Ciąg dalszy ze str. 1

nych inwestycji np. Rominckiego Kombinatu Rolnego w Gołdapi, wodociągów w Gołdapi i Zajączkach, ujęcia Supraśl Górna III itd.

Warto jeszcze podkreślić, że załoga BPWM ufundowała 6 książeczek z pełnym wkładem mieszkaniowym dla sierot i pólserot. W ostatnich latach przedsiębiorstwo wreczyło dzieciom 11 takich książeczek.

Spółdzielnia Inwalidów w Białymstoku:
dotrzymujemy słowa

20 marca br. załoga Spółdzielni im. Marchlewskiego

Wybryki aury w W. Brytanii

LONDYN (PAP) — W środę huraganowe wiatry i ulewne opady nawiedziły atlantyckie wybrzeże w W. Brytanii. Powódź, okraszana jako największa od 20 lat, spowodowała znaczne straty materialne. Wiele miast zostało zalanych, tysiące ludzi musiało opuścić swe miejsca zamieszkania. Przynajmniej 6 osób poniosło śmierć.

Powódź wystąpiła w 12 hrabstwach Walii i zachodniej Anglii. Wiele dróg zostało zalanych. Zanotowano liczne ośnięcia gromu. Silne wiatry spowodowały wiele wypadków drogowych. Policja odeszła, że w tym czasie „bardzo źle i staje się coraz gorzej”. Zdaniem brytyjskiego automobilklubu, Walia wygląda jak po wielkiej klęsce żywiołowej. Kolej poinformowała, iż w południowej Walii wiele szlaków kolejowych jest zalanych przez wodę i uprzędlą ludność, aby nie wybierała się w drogę.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
DZIŚ — zachmurzenie małe, umiarkowane, stopniowo uszczelnienie, do dużego postępujące od południa opady śniegu. Temperatura maksymalna od -3 do 0 st. C, minimalna około 0 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne, lokalnie w porannej godzinie, porywiste, uszczelnienie i podciśnienie.
JUTRO — przełotne opady śniegu, lokalnie deszcz, przejściowe uszczelnienie do około +2 st. C.
DZIŚ i jutro: Dominika i Teodora.
JUTRO: Sabina i Eugeniusz. (sica)

Atmosfera niezadowolonych w Chinach

PEKIN (PAP) — Według informacji japońskiego dziennika „Nihon Keizai Shimbun” władze chińskie zorganizowały niedawno specjalną naradę z udziałem dowódców armii, poświęconą sprawie przeciwdziałania narastającym nastrojom niezadowolonych społec-

nego. Na tej naradzie omówiono posunięcia mające na celu „przywrośnięcie porządku”, nie wykluczając użycia jednostek wojska, dowódców chińskiej armii ludowej wyrażali zdanie, że wydało im się, że w Chinach, w której wojnę wywołano, nie ma porządku, nie ma spokoju, nie ma nadziei, nie ma przyszłości.

Afera wokół śmierci Elvisa Presleya

WASZYNGTON (PAP) — Coraz głośniejsza staje się w Stanach Zjednoczonych afera wokół prawdziwej przyczyny śmierci gwiazdy muzyki rock, Elvisa Presleya. Jak wiadomo, oficjalną przyczyną śmierci piosenkarza, podaną tuż po zgonie, był naturalny atak serca. Nie tak dawno prasą amerykańską doniesiono o skargach byłego prywatnego lekarza Presleya, dr. Georgea Nicholopoulosa, o nadmierne przepisywanie pacjentom i stosowanie ich leczenia leków o działaniu odurzającym, zbliżonym do narkotyków. Oskarżenia stwierdził, że dr. Nicholopoulos samemu tylko Presleyowi przepisał w ciągu ostatnich 20 miesięcy zycia artykuły ponad 12 tys. najcięższych narkotyków, poprawiających samopoczucie, podnoszących ciśnienie lub uspokajających. Ostatnio ko-

miśa lekarska okręgu Shelby, na terenie którego leży miasto Memphis, w którym mieszkał Elvis Presley, uświadomiła oficjalny akt zgonu piosenkarza. Przy tej okazji przypomina się, że w ośrodku przyczyn śmierci Presleya była polipropylamina, czyli białe lekarstwo, które w szpitalu lekarskim połączono z zapisami pacjentów, którzy w tym szpitalu zmarli. Wiele leków na raz. Miał to spowodować atak osłabionego narkotykami serca. Rzeczywiście przyczyną śmierci Presleya, jak i prawdziwego zarzutów przeciwko jego lekarzowi, ma ujawnić wyznaczone na przyszły miesiąc przesłuchanie dr. Nicholopoulosa przed specjalną komisją lekarską.

W SKROCIE

LUANDA — W piątek rozpoczęło się w stolicy Angoli Plenum KC MPLA — Partii Pracy. Według oficjalnego komunikatu, jego uczestnicy przynajmniej jednomyślnie zaakceptowali program polityczny partii i nakreśliła jej zadania na rok 1980. Jest to pierwsze plenum od chwili wyboru na przewodniczącą MPLA — Partii Pracy Jose Eduarda dos Santos.

LUSAKA — Partyzancka radiostacja „Głos Namibii” podaje, że walka wyzwolenia narodziła się w Namibii, kierowana przez organizację Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO), weszła w decydującą fazę.

W wyniku udanych operacji, przeprowadzonych przez siły zbrojne SWAPO, w roku 1979 wyeliminowano z walki około 1500 żołnierzy i oficerów armii RPA, okupującej Namibię. Ponadto zniszczono 77 pojazdów wojskowych, przeciwnika, zestrzelono 19 samolotów i helikopterów.

KAIR — Amerykańskie Towarzystwo Lotnicze „Lockheed” dostarczyło Egipcjom 11 samolotów transportowych typu „C-130 Hercules”. Jak pisze dziennik kairski „Al-Ahram”, w najbliższym czasie USA przekażą Egipcjom jeszcze 5 samolotów tego typu.

DELHI — Rząd Sri Lanki zniósł płatne wydatki na zbrojne wyprawy z 5 miesięcy na zamieszkałym głównie przez ludność tamilską, półwyspie Jaffna. Komunikat odesłał w Colombo stwierdzenie, że w rejonie tym przetrwały zostały spójne.

Sian wyjątkowo został wprowadzony na półwyspie Jaffna (w północnej części Sri Lanki) w lipcu br. po falę ataków partyzanckich bojowników organizacji zbrojnej należącej do tamilskiego zjednoczonego frontu wyzwolenia, który domaga się autonomii dla zamieszkałych przez mniejszość tamilską rejonów Sri Lanki.

WASZYNGTON — Minister Obrony USA Harold Brown powołał w czwartek 51-letniego gen. Paula Kelleya na stanowisko zastępcę szefa sztabu w korpusie piechoty morskiej na stanowisku dowódcy tworzonej jednostki nowo amerykańskiej „jednostki wojennej” — liczącej ok. 100 tys. żołnierzy sił szybkiego reagowania. Kwatera główna tej siły będzie mieścić w bazie lotniczej Macdill na Florydzie. Nowy kontrakt ma być zawarty z firmą Kelley, która ma być odpowiedzialna za szkolenie i wyposażenie w których w przekształceniu Waszyngtonu zostały zagrożone interesy amerykańskie.

BUENOS AIRES — Jak donosi ze stolicy Gwatemali, agencja prasowa „El Mundo” tamtejsza „El Interpol” podała do wiadomości, iż zamierzają pochwycić bójowników z ręki i strzelnic, którzy znajdują się w drodze do Panamy, by podjąć próbę zabójstwa przebywającego tam na wygnaniu kandydata na prezydenta, według oświadczenia rzecznika „Interpolu” w Gwatemali, miała on zatrzymać w stolicy kraju w drodze do Panamy.

KAIR — Minister spraw wewnętrznych Arabii Saudyjskiej Abd Al-Aziz oświadczył, że dochodzenie w sprawie ataku na mecz w Mekce z 20 listopada zbliża się do końca i jego wyniki zostaną podane do wiadomości publicznej po zatwierdzeniu przez króla Chalda. Minister oświadczył, że wszystkich 178 napastników ujętych z chwilą opuszczenia meczu 4 km. dokładnie przesłuchano na temat ich roli w całym incydencie.

BELGRAD — W Jugosławii zmarł w wieku 100 lat Meho Mazić, mieszkający w wiosce Tesanj w Bośni-Hercegowinie. W zeszłym roku — pisał Agencja Tanjug — staruszek po raz pierwszy w życiu skorzystał z porady lekarskiej — dokuczał mu bowiem reumatyzm.

LIZBONA — Co najmniej 12 spośród 30 pasażerów uległo w wyniku wystrzału siły lotu, na rzece Sambasinha w Gwinea-Bissau. Łódź kursowała między brzozi i rzece, uderzył ją regularna komunikacja. Wystrzał, który zdołał doprowadzić do jej zatonięcia. Jest to już drugi w ciągu ostatnich miesięcy tragiczny wypadek na tej rzece: w sierpniu br. w wyniku podobnej katastrofy zginęło w rzece Sambasinha 25 osób.

Konflikt USA-Iran

Zakładnicy zostaną uwolnieni?

TEHERAN (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Kapuściński, pisze:

Iraska Rada Rewolucyjna rozpoczęła 27 bm. z przedstawicielami studentów okupujących ambasady w USA negocjacje w sprawie dalszego losu zakładników amerykańskich. W rozmowach tych Ra-

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 28 bm. Prezydium Rządu powzięło decyzję o podwyższeniu cen skupu mleka. Z dniem 15 lutego 1980 r. cena skupu podniesiona została średnio o 60 groszy za 1 litr. Intencją tej decyzji jest zwiększenie zainteresowania rolników indywidualnych oraz spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych rozwojem hodowli krów oraz wzrostem produkcji mleka. Ceny mleka w sprzedaży detalicznej nie ulegają zmianie.

Prezydium Rządu zajął się także propozycjami Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i zatwierdziło program kapitalnego remontu i modernizacji krakowskiej rafinerii naftowej w Płocku. Kompleksowa renowacja tej instalacji przyczyni się do zwiększenia zdolności produkcyjnych piekarni kombinatu, który w całości przekształci działalność przemysłu chemicznego oraz w bilansie paliwowym kraju odgrywa pierwszoplanową rolę.

Na posiedzeniu omówiono zagadnienia dotyczące kształtowania się kosztów eksploatacyjnych i produkcyjnych w jednostkach gospodarczych podległych Ministerstwu Komunikacji. Szczególną uwagę zwrócono na te działania, których celem jest racjonalne użytkowanie środków materialnych, technicznych i finansowych oraz zmniejszenie kosztów, a w efekcie zwiększenie akumulacji. Przyjęto odpowiednie postanowienia.

Rozpatrzone także sprawy związane z rozbudową zaplecza produkcyjnego — remontowego i socjalnego przedsiębiorstw wykonujących drogi szybkiego ruchu na południu kraju. Trasy te miałyby być w przyszłości istotne znaczenie dla usprawnienia połączeń transportowych w obrębie górnośląskiego okręgu przemysłowego, jak i jego połączeń z innymi regionami kraju.

Udział ZNP w upowszechnianiu idei wychowania dla pokoju

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie ZG Związku Naukowców Polskiego poświęcone udziałowi ZNP w upowszechnianiu idei wychowania dla pokoju.

Idea wychowania dla pokoju, która z inicjatywą Polski przybrała po raz pierwszy formę dokumentu międzynarodowego — deklaracji ONZ, przyjętej w grudniu 1978 roku — jest przedmiotem szczególnego zainteresowania środowisk i działaczy oświatowych i wychowawczych oraz naukowych. Poważną częścią „Deklaracji o wychowaniu dla pokoju” jest wprost do nauczycieli i działaczy oświatowych. Apeluje bowiem o dostosowanie treści podręczników, programów i procesów nauczania do zadania wychowania młodych pokoleń dla pokoju.

Uczestnicy obrad, przyłączając się do głosu protestu wywołanego decyzją NATO — dotyczącą rozmieszczenia w Europie nowego rodzaju broni rakietowej — jadrowych — uchwaliły rezolucję. W dokumencie tym zwrócono uwagę na zagrożenie, jakie stwarza decyzja NATO dla pokoju światowego. Zaapelowano jednocześnie do organizacji związkowych zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji Nauczycielskich Związków Zawodowych (FISE) i Światowej Federacji Pracowników Naukowych o podejmowanie działań na rzecz popularyzowania idei wychowania dla pokoju.

W posiedzeniu ZG ZNP uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR minister Oświaty i Wychowania — Józef Teichman.

Nowa Rada Rewolucyjna w Afganistanie

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk, pisze:

Babak Karmal, były wicepremier i wiceprzewodniczący Rady Rewolucyjnej Afganistanu, przejął kierownictwo rewolucji afgańskiej 27 bm. wieczorem w wyniku zamachu stanu i obiecał uwolnić wszystkich więźniów politycznych i zapewnić swobodę demokratycznej masom pracującym kraju.

W pierwszym przemówieniu do narodu Babak Karmal zarzucił swemu poprzednikowi, Hafizullahowi Aminowi, stosowanie brutalnego i masowego terroru, godzącego w rewolucję afgańską i nazwał Nura Mohammada Tarakiego, pierwszego przywódcę rewolucji afgańskiej, obalonego przez Amina we wrześniu br., męczennikiem sprawy rewolucyjnej.

W nocy z czwartku na piątek radio Kabul podało, że na mocy wyroku sądu rewolucyjnego Hafizullah Amin został stracony za zbrodnie przeciwko narodowi. Babak Karmal zapowiedział, że „krwawi o prawcy grzesznego reżimu Amin” staną przed sądami rewolucyjnymi i religijnymi.

Ogłoszone, że Babak Karmal zastąpił dotychczasowego sekretarza generalnego KC Ludowo-Demokratycznego Partii Afganistanu i przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Afganistanu. Oba te stanowiska zajmował od września Amin. Radio Kabul zakomunikowało, że nowe władze afgańskie zapowiedziały, że ZSRR pomoże polityczną, moralną, gospodarczą i wojskową dla rewolucji — zmagać się o wolny kraj, z siłami kontrowersyjnymi — i że ZSRR zgodził się udzielić takiej pomocy, stosownie do radziecko-afgańskiego układu o przyjaźni i współpracy, zawartego w grudniu ub. roku.

Ostry mróz w Turcji

LONDYN (PAP) — W Stambule, największym mieście Turcji, zapanowała ostra zima. Spadł tu pierwszy w tym roku śnieg a termometry wskazywały — minus trzydziście stopni Celsjusza. Zimno nie było, gdyż Stambuł leży w sąsiedztwie morza, a zwłaszcza ciepłego, Śródziemnego. Równie chłodno jest we wschodniej Turcji, gdzie według niektórych doniesień fala chłodu odciała od świata kilka tysięcy miejscowości. W okolicach tych wygłodniałe watny wilków atakują ludzi osady w poszukiwaniu żywności. Niektóre rzeki zamrzły tak, że nie sposób przepłynąć z nich wód. Śnieg zarysował drogi blokując w samochodach i autobusach setki podróżnych.

Zabytkowe przedmioty pozostały w kraju

SZCZECIN (PAP) — Pracownicy Szczecińskiego Urzędu Celno-Udałem kolejną próbę nielegalnego wywozu z naszego kraju zabytków, wartościowych dla naszej kultury przedmiotów. W wyjeżdżającym z naszego kraju obywatelu szwedzkiego Sergiusza K. zamieszkałego w Szwecji, w miejscowości Vasterås i prowadzącego tam gospodarstwo ogrodnicze, znaleziono — ukryte wśród rzeczy osobistych, nie zgłoszone

do odprawy celnej — 24 wartościowe przedmioty ze srebra pochodzące z XIX wieku lub pozostawione z XIX wieku, ich wartość ogólna oszacowana została przez specjalistów na 100 tysięcy złotych. Znajdowały się wśród nich stare przedmioty sakralne — krzyżyki z początku XIX wieku, kielich mszalny z przełomu XIX wieku, przedmioty domowego użytku — patera i dzbanek.

SPORT Białystok Łomża Suwałki

Sasiedzka współpraca

Z inicjatywy Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach odbyło się spotkanie kierowników wyszkolenia WFS z Białegostoku, Łomży i Suwałk. Celem spotkania było nawiązanie ścisłej współpracy i wymiany doświadczeń w zakresie organizacji imprez sportowych, akcji szkoleniowych i w innych grupach. Ugodzenia powyższe dotyczą przede wszystkim rocznika spartakizowanego i juniorów. Mała ilość sekcji np. bokserskich, judo, tenisa stołowego czy szermierki w każdym z województw uniemożliwia przeprowadzenie imprez czy

zgrupowań samodzielnie. Wspólnie można zrobić więcej i lepiej. Są już pierwsze efekty tej współpracy. WFS w Suwałkach przyjął na swoje zgrupowania tenisistów stolowych z Białegostoku i Łomży. Również białostoccy szermierze uczestniczyli w II ogólnopolskim turnieju szablami pucharu prezesa WFS organizowanym przez KKS „Mazur” w Elku.

Dobrze byloby, gdyby do współpracy z w/w trójką województw udało się pozyskać doświadczoną i bogatą w tradycje sportowe Wojewódzką Federację Sportu w Olsztynie.

DONIESIENIA AGENCYJNE

O w szwajcarskiej miejscowości Ransau odbył się szlachetny specjalny kobiecy szlachetny konkurs, w którym uczestniczyło kilka złotych narciarzy świata. Pierwszym miejscem zajęła Hani Wenzel (Liechtenstein). W 1401 wyprzedziła szwajcarską Erikę Hess — 1.40 s, oraz swą siostrę — Petre Wenzel — 1.41 s.

O w Lake Placid, gdzie za 6 tygodni rozpoczyna się zimowe igrzyska olimpijskie, panuje wiosenna pogoda. W tych dniach temperatura wynosiła plus 10 stopni padły deszcze.

W rejonach Lake Placid śniegu jak na lekarstwo. Zwiększył się tym odwołano zostały eliminacje przedolimpijskie reprezentantów USA w konkurencjach biegowych. W RFN rozpoczęła się trzecia międzynarodowa turniej hokejowy juniorów, w którym startują reprezentacje czterech państw — Szwajcarii, Austrii, Polski oraz RFN.

Młodzi polscy hokeiści rozpoczęli turniej o puchar. W meczu

z RFN rozegranym w Hoehstadt — Aisch Polacy przegrali 1:4 (0:2, 0:1, 1:1). W drugim spotkaniu, które odbyło się w Seib, Szwajcarii zwyciężyła Austria 5:2 (2:1, 2:1, 1:0).

O Przybywającym pilot Hans-Werner Grawe, ustanowił w piątek drugi w ciągu zaledwie osiemnastu godzin rekord świata dla szybowcow dwumiejscowych. Grawe, wraz z pasażerem Hansem — Heinrichem Kohlmeierem, przeleciał w piątek trasę trójkątną długości 110 km. Lot trwał 55:00 godzin, a więc cała trasa pilot pokonał z przeciętną prędkością 120 km/godz.

O Trzecia runda otwartych tenisowych mistrzostw Australii, która odbywała się w Melbourne, rozpoczęła się od sporej niespodzianki. Amerykanin John Sadri wyeliminował Australijskiego Kili — 6:4, 6:3, 6:2, 6:2, 6:2.

II Narciarski Bieg Podlaski

Organizatorzy II Narciarskiego Biegu Podlaskiego — Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Białymstoku (współorganizatorzy — Kuratorium Oświaty i Wychowania, WRZZ, ZNP, Okręgowy Związek Narciarski WFS PTTK, WKFTI Urzędu Miejskiego) najbardziej obawiają się, że może zabraknąć śniegu.

Do dnia 6 stycznia 1980 roku, kiedy to rozegrany zostanie Bieg Podlaski jest jeszcze trochę czasu i być może spadnie śnieg. Zawody odbędą się na trasach Pietrasz (dojazd MPK nr 9).

Zbiórka zawodników i wydawanie numerów startowych o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 32 ul. Pietrasz 29. Bieg dla poszczególnych kategorii wiekowych rozpocznie się będzie ze startu wóglonego. Oprócz klasyfikacji indywidualnej przeprowadzona zostanie klasyfikacja zespołowa szkół podstawowych, ponadpodstawowych, wyższych uczelni, zakładów pracy.

Dziewięć i chłopcy do lat 10 pobiętną na 1,5 km, dziewczęta do lat 15 — na 3 km, a dziewczęta ponad 15 lat — na 5 km. Chłopcy do lat 15 wystartują na trasie o długości 5 km, mężczyźni mający 30 — 40 lat będą walczyć na trasie 5 km, a powyżej 40 lat również na dystansie 5 km. Natomiast mężczyźni w wieku 16—29 lat będą rywalizować na dystansie 7,5 km.

Zgłoszenia (nazwisko i imię, rok urodzenia, szkoła, zakład pracy, wyższa uczelnia) należały nadsyłać na adres: Klubu Sportowego SZS AZS w Białymstoku ul. Lipowa 24 do dnia 3 stycznia 1980 roku.

II Narciarski Bieg Podlaski inauguruje sezon narciarski na Białostocczyźnie. Będzie to pierwszy sprawdzian narciarzy — klasyków przed startem w kolejnej masowej imprezie narciarskiej — w II Biegu Merkurze, który rozegrany zostanie w dniu 27 stycznia 1980 roku w Supraślu. (Let)

Białostoczczyzna w fotografii krajoznawczej

Od stycznia 1977 r. działa w Białymstoku Wojewódzka Komisja Fotografii Krajoznawczej. Jej celem był dość trudny. Z braku doświadczeń trzeba było się oprzeć o materiały uzyskane z Komisji Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK. Powołano jednocześnie Wojewódzką Komisję Fotografii Krajoznawczej przy PTTK. Obecnie komisja ta liczy już 17 osób.

Przedsięwzięcie sondażowe w postaci wyjazdów, kontaktów z ośrodkami i znaczącym dorobkiem w dziedzinie fotografii krajoznawczej określiły formę działania pozwalającą na jak najlepsze zrealizowanie założonych celów. W Białymstoku szeroko też współpracuje z innymi instytucjami, jak ZW ZSRP, Komenda Chłogawej ZNP, MDK w Białymstoku. W wyniku nawiązanych kontaktów powstały wystawy fotograficzne, których celem było rozpowszechnienie dobrej fotografii i umiejętności pokazywania tematu. Do najciekawszych z nich można zaliczyć: rok 1977 — „Stary Białystok w fotografii”, plener w „Fastach”, wystawa fotografów w pracowni

krajoznawczej (Brama Pałacu Branickich); rok 1978 — „Gmina Suwałki i okolice”, „Wroclawska Starejka”, „Cztery dni na Białostocczyźnie”, rok 1979 — „Dziecko”, „Zabytki Krakowa”, „Krajoznawstwo — Lektura — Film — 16 mm — „XX lat SM „Zachęta”.

W wyniku nabytych doświadczeń, wynikających z trzynastu lat pracy, w najbliższym roku planuje się rozwinięcie działalności głównie w następujących kierunkach: szkolenie młodzieży i dorosłych członków PTTK w poprawnym fotografowaniu i umiejętności obserwacji. Dokumentacja przejawów wandalizmu w lasach, szlaków turystycznych, zabytków itp. Trudnienie z dniem 1 stycznia 1980 r. pracowni fotograficznych na terenie województwa. Zorganizowanie przy ZM PTTK pracowni fotograficznej świadczącej usługi dla instytucji i ludności, celem wypracowania własnych środków finansowych. (kzs)

Półmetek lig szkolnych

Zakończyła się I runda rozgrywek ligi szkolnej województwa białostockiego w koszykówce dziewcząt i chłopców szkół podstawowych.

W tabeli ligi dziewcząt sytuacja przedstawia się następująco:

1. SP nr 9 B-stok	10 pkt.
2. ZSP 1 Siemiatycze	9
3. ZSG Cz. B-stocka	7
4. SP nr 2 Mońki	7
5. SP nr 1 Hajnówka	6
6. SP nr 18 B-stok	4

5. ZSG Knyszyn 5
223:519

Tabela ligi siatkówki dziewcząt szkół ponadpodstawowych.

1. LO BJN B. Podl.	14 pkt.
2. LM B. Podl.	13
3. ZSR B. Podl.	12
4. LO Mońki	7
5. ZSE B. Podl.	7
6. LO Dąbrowa Biał.	6

Tabela rozgrywek chłopców szkół ponadpodstawowych.

1. SP nr 33 B-stok	10 pkt.
2. SP nr 3 B. Podlaski	9
3. SP nr 20 B-stok	7
4. ZSG Cz. B-stocka	7
5. SP nr 12 B-stok	7

1. II LO B-stok 15 pkt.
2. ZSM B-stok 14
3. III LO B-stok 12
4. ZSZ KBK B-stok 10
5. ZSZ ZE B-stok 8
6. ZSMD B-stok 4

SUROWCE DO WZIECIA (I)

Od czasu, kiedy w punkcie skupu udzielono mi lekcji, że na zło-
tówki można wymienić tylko butelki po wodce „o okrągłym denku
i bez obrączek” oraz po winie krajowym, przestałem przejmować się
szumną kampanią na rzecz pozyskania surowców wtórnych. — Prze-
mysł nie jest zainteresowany opakowaniami nietypowymi — wyjaś-
niono.

Do sprzedaży niepotrzebnej o-
dzieży też trzeba podejść z re-
zerwą. Przyjma, co prawda,
marną, a płaszcz pod warunkiem,
że jest z wełny, jednak bez pod-
szewki, włosia, watołiny itp. dodat-
ków. W domu należy zabawić się w
krawca, poprosić „aby na skupie nie
odprawiano nas z kwitkiem”.

Minęły już — a szkoda — czasy,
gdy obajdwoj facymani — brali
wszystko „jak leci”. Za dziurawe
patelnie, worek maki, a tobołki
starej garderoby szedł handel wy-
mienny. Bez godzin otwarcia, biuro-
kracji i podziału co potrzebne a co
nie.

Dłatego też uważam, że problem
odzysku surowców wtórnych w na-
szym kraju zszedł na margines za-
gadnień gospodarki materiałowej i
nie jest traktowany jako możli-
wość zaoszczędzenia setek
miliardów złotych, które
wydatkuje się rokrocznie na zakup
surowców do produkcji.

„DOBRODZIEJSTWA” CYWILIZACJI

Zapoznanie się z kilkoma nume-
rami pism fachowych zorientuje nas,
że efektywne zagospodarowanie su-
rowców wtórnych staje się coraz
trudniejsze. Przyczyną jest brak
nowoczesnych technologii przerob-
u, nowe rodzaje wyrobów, jakie
wchodzą na rynek, głównie z two-
rzyw sztucznych oraz to, że śmieci
„produkujemy” coraz więcej.

W Stanach Zjednoczonych np. ty-
ko w latach 1946—71 produkcja m.
in. bezzwrotnych butelek do wody
sodowej zwiększyła się 53 tys. razy,
włókien syntetycznych — blisko 6
tys. razy, mas plastycznych — 1960
razy.

Nie trzeba być futurologiem, by
przewidzieć dalszą rolę foliowych
toreb na zakupy, jednorazowych
butelek, zdartych opon i non-
iron'owych koszuł. Przez śmietnik
osiedlowy wędruje to na śmietnik
wysypisko, gdzie pali się je, bądź
zasypuje ziemią.

Błędem byłoby stwierdzenie, że
wśród śmieci nie ma już nic, co
miałoby wartość gospodarczą.
W tychże Stanach Zjednoczo-
nych rocznie marnuje się na
śmietnikach ponad 30 mln ton pa-
pierni, około 14 mln ton stopów że-
laza, ponad milion ton metali nie-
żelaznych, prawie 11 mln ton szkła i
blisko 6 mln ton tworzyw sztucz-
nych zdalnych do wtórnego prze-
tworzenia.

W Polsce nie ma takiego marno-
trawstwa, ale też powodem do za-
dolenia nie może być fakt, że
odzyskujemy zaledwie 61 proc. ma-
kulatury, niewiele ponad 56 proc.
tworzyw i tylko niecałe 4 proc. zło-
mu gumowego. Wartość rokrocznie
zagospodarowywanych surowców
wtórnych wynosi 42 mld zł i jest
dopiero częścią faktycznych możli-
wości.

„STRACHY” na ekranie

pomniani od twórcy głów-
nych ról — wschodzący wó-
wczas gwiazda Hanka Kar-
wowska i Eugeniusz Bodo.

Wielokrotnie zastanawia-
no się nad przyczynami suk-
cesu zarówno powieści, jak i
jej ekranizacji. Tkwiła ona
zapewne w fakcie, że Maria
Ukiewska doskonale znała

wszędni na ekrany film Euge-
niusza Cękalskiego i Ka-
rola Szołowskiego oparty na
kanwie tej właśnie powieści.
Występowali w nim tacy
aktorzy jak: Józef Węgrzyn,
Mieczysław Cwikliński, Ja-
cek Woszczerowicz, Jadwi-
ga Andrzejewska i niezna-

omyślny światek arty-
styczny, sama była bowiem
z nim związana. Jak
wspominała „Między jęde-
nastym a trzynastym rokiem
mego życia byłam opętana
urządzeniem amatorskich
przedstawień. Zresztą nie
tylko ja. W olbrzymiej ka-

utajonych poetów, poetek i
marzycieli. Tą drogą trafi-
łam do baletu”.

Po ukończeniu szkoły
średniej kontynuowała naukę
w Szkole Dramatycznej
Jadwigi Hryniewieckiej, a
potem występowała jako
tancerka. Po ośmiu latach
musiała jednak przerwać
pracę, groziła jej bowiem
choroba płuc. Niebýt długi
okres pracy pozwolił jej
jednak na zebranie całej
masy różnego rodzaju obser-
wacji, doświadczeń i wra-
żeń, które po latach znako-
micie przeniosła na karty
swej powieści. Nikt tak
świetnie nie przedstawił za-
kulisowych sekretów i ta-
jemnic ludzi związanych z
teatrem, atmosfery marnych
teatrzyków, prób, premier,
walki o rolę itp. I nikt
nie zrobił tego równie atrak-
cyjnie, co jest zapewne rów-
nież przyczyną, że „Strachy”
ogładamy dziś z takim
samym zainteresowaniem
jak widzowie z lat trzydzie-
stych. (KB)

PROTEST I OBURZENIE

Jest coś nieludzkiego, niehumanitarnego w
decyzjach zbrojeniowych NATO. Coś, co wy-
wołuje spontaniczny protest i obur-
zenie. A także stanowcze żądanie
cofnięcia tych decyzji póki nie jest
za późno.

U źródła powszechnego sprzeciwu wobec za-
myśłów kół zimnowojennych, zmierzających do
produkcji i rozmieszczenia nowych broni rakieto-
w-jądrowych w Europie, leży smutna refleksja
z przeszłości: ponad 30 milionów ofiar ostatniej
wojny, tysiące miast i wsi obroczonych w gruzy,
bezwrotna strata wielu bezcennych dóbr kultury.
Ale rodzi się i inna refleksja. Skoro druga wojna
światowa, w gruncie rzeczy konwencjonalna, przy-
niosła tak straszliwe żniwo, to co można oczeki-
wać po wojnie rakietowo-jądrowej. A w ogóle jak
żyć ze świadomością takiego zagrożenia? My, Po-
lacy, mamy szczególne prawo i obowiązek przy-
pominać o tym całemu światu. Byliśmy bowiem
bliżej totalnej zagłady z rąk niemieckiego fa-
szyzmu. Dlatego stanowczo protestujemy przeciw-
ko nowym zbrojeniom nuklearnym. Przestrze-
gamy zarazem świat przed niebezpieczeństwem no-
wej wojny. Jest to zresztą wspólny obowiązek
wszystkich trzeźwo myślących ludzi na całym
świecie. I jeszcze jedno — nasz głos protestu nie
wynika z bezsilności, lecz z rozsądku. Mamy bowiem
świadomość naszej siły, u której źródła leży bra-
terski sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi
krajami socjalistycznej wspólnoty. Jednak w
sprawach tak doniosłych jak odprężenie, zbroje-
nie i pokój byliśmy i jesteśmy zawsze jednogłose.

Głosy opinii światowej w obronie pokoju
to wielka siła. Historia już nieraz udo-
wodniła — choćby na przykładzie tzw. zim-
nej wojny — że atomowi szaleńcy nie mó-
gą lekceważyć woli narodów.

CENA ROPY

W tym roku cena ropy naftowej
skoczyła o sto procent. Jest ona przy tym o-
biecie dziesięć razy wyższą niż przed
sześciu laty. Ma to określone reperkusje w
gospodarce światowej.

nie nie tylko pozyskanie surowców,
lecz również i ich przetworstwo.
Stąd też musimy intensyfikować
działalność i skupować jak najwię-
cej od każdego, kto ma do zaofero-
wania nawet drobne ilości odpadów.
Rozbudować i powiększyć sieć punk-
tów, transport, zmodernizować park
maszynowy w zakładach przerob-
czych. Właśnie przetwórstwo jest
szansą rozwoju przedsiębiorstwa.

Zatem punkt pierwszy planu —
pozyskanie surowców wtórnych. Jak
przewiduje się, wyniki jego wyko-
nania w br. będą generalnie wyż-
sze od ubiegłorocznych, jednak w
niektórych asortymentach (m. in.
odpady włókiennicze, makulatura,
opakowania szklane) o wiele mniej-
sze od osiągniętych dwa lata temu.

Sytuacja ta nie dotyczy tylko
OPSW i woj. białostockiego. Nie-
udolność w realizacji zadań obser-
wuje się w całym kraju. Pomimo
uchwały Rady Ministrów, nakła-
dającej na zainteresowanych obo-
wiązek rozszerzenia działalności,
organizacje nie podjęły starań w
tym kierunku. Np. Centrala Su-

rowców Wtórnych nie określiła
wielkości planów skupu na lata
1978—80. Przeciagane inwestycje,
likwidacja istniejących punktów
przez władze terenowe — oto dal-
sze przyczyny tego stanu rzeczy.
W rezultacie np. Centralny Związek
Spółdzielczości Pracy w przeciągu
15 miesięcy utracił 6 tys. m. kwadr.
magazynów. Także wiele spółdziel-
ni CWSR „SCh” zrezygnowało ze
zbioru na terenie gmin i miejsco-
wości.

Dyrektor Dworakowski jest zda-
nia, i temu stwierdzeniu nie sposób
odmówić racji, iż może i powinno
być lepiej pod warunkiem trakto-
wania przedsiębiorstwa jako rów-
norzędnego partnera przemysłu, a
nie paletającego się jak piątę koło u
wozu.

W białostockim OPSW problemem
oczekującym na rychłe rozwiązanie
jest baza. 31 punktów skupu w re-
gionie oraz dziesięć w Łomżyńskim
i Ostrołęckim, to wielkość dalece
nie odpowiadająca potrzebom. Wy-
starczy krótki rekonesans, by z po-
wagą wyrazić się o celowo-
ści istnienia niektórych. Raczli-
wie, małe barakowoz, jak te przy ul.
Malmeda i na Os. Pięta, podziły
wiatrem szopy, np. przy Szkole do
Jeżewa. Na palcach policzyć można
placówki z prawdziwego zdarzenia.

Nie inaczej jest w terenie. Dzier-
żawione stodoły, nie remontowane
magazyny, przypadkowe chlewiki,
gdzie trudno dojść i jeszcze trud-
nie dojechać. Jedynie punkty w
Wysokiem Mazowieckim, Kolnie
i Bielsku Podlaskim mogą pochwa-
lić się dobrymi warunkami.

W tej sytuacji nie sposób ocze-
kiwać, by zapobiegliwi obywatele
z pakunkami makulatury przycho-
dzili do takich punktów skupu.

ANDRZEJ GAWĘCKI

POTRZEBY NA WCZORAJ

Tak więc, aby problem pozyska-
nia surowców nabrał właściwej
ramy, trzeba wznieść nowoczesną i
odpowiadającą wymogom bazę. Na-
leży zmodernizować i odnowić
transport, wprowadzić kontenery i
nowe technologie w przetwórstwie,
gdz występują braki, a co zatem
idzie i niewykonanie zadań, ma-
ją swoje źródło w symbolicznych
raczej nakładach. A przecież Stany
Zjednoczone, ów jaskrawy przy-
kład marnotrawstwa, na utylizację
i odzysk surowców wydają rocznie
więcej niż na oświatę i budowę drog
łącznie, zatrudniając przy tym blis-
ko 300 tys. osób.

U nas zaś istnieje choćby problem
dużych kontenerów samodziadow-
czych. Ustawienie kilku takich
pojemników na osiedlu, przeznaczo-
nych na papier, złom, szkło i
starą odzież zaoszczędziłoby wiele
niepotrzebnych operacji przy sor-
towaniu, dowozie itd. Wzamy dla
przykładu transport. Potrzeby do
1985 r. opiewają na 40 pojazdów.
Czy będą? Trudno dzisiaj wyroko-
wać, ale są poważne wątpliwości.

Także niezbędne są m. in.
cztery hale typu „Domont”, zapro-
jektowanie i wybudowanie 50 funk-
cjonalnych pawilonów — punktów
skupu, zorganizowanie samodzielnej
brigady wykonawczej, zwiększenie
mechanizacji pracy, modernizacja
transportu wewnątrzzakładowego.

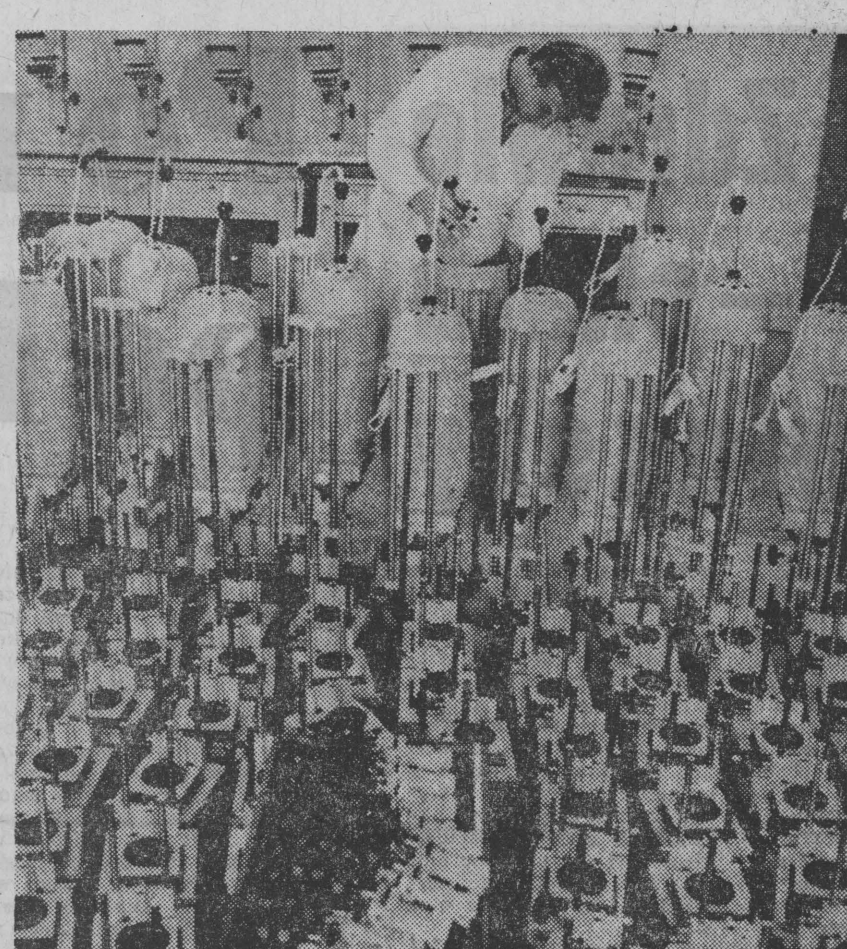
Program OPSW do 1990 roku tak
ujmuje zadania i ich wykonanie:
„Wprowadzenie do obrotu magazyn-
owego sztuczki szklanej od ludno-
ści w bardzo dużych ilościach, złomu
metalowego i innych przestrzennych
surowców wtórnych przy aktualnym
stanie powierzchni magazynowej i
uzbrojeniu technicznym jest nie-
wykonalne”.

W ZASIĘGU RĘKI

Z oporami docierają do nas pro-
gnozy naukowców mówiące, że za-
pasy surowcowe Ziemi kurczą się szyb-
ko i są one wielkością skończoną.
David Hayes w „Economic Impact”
pisze, iż w połowie przyszłego stu-
lęcia światu grozi wyczerpanie czę-
ści zasobów surowcowych. Dlatego
też — postuluje on — należy bez-
względnie zerwać z marno-
trawstwem. Technika, jaką
dzisiaj dysponuje człowiek, pozwa-
la przetwarzać dwie trzecie bo-
gactw, które niszczą bezpowrotnie.
Przyszłość to maksymalne oszczęd-
ności surowcowe, wyroby o dużej
trwałości i nadające się do wtórnego
przerobu.

Zagadnienia te muszą być trakto-
wane na równi z innymi w plano-
waniu i programowaniu rozwoju
gospodarczego. Nadanie należytej
rangi problemowi pozyskania su-
rowców wtórnych może w znacznym
stopniu rozwiązać kwestię surowców
dla przemysłu, przynieść gospo-
darce wiele ukrytych rezerw. Np.
120 mln dolarów, jakie zaoszczędzi-
liśmy w 1977 r. tylko na zakupie ce-
lulozy jest dowodem, że gra jest
warta świeczki.

ANDRZEJ GAWĘCKI



NA ZDJĘCIU:
montaż po-
większalników
w PZO.

Dla fotoamatorów

Nie najlepiej jest u nas
ze sprzętem fotogra-
ficznym. Brak apar-
tów, błon filmowych, na
papierze jest wiele narze-
kań, nie ma dodatkowego
sprzętu do aparatów — fil-
trów, obiektywów itd. Braki
te szczególnie ostro uja-
wili się w ostatnich latach.
Z jednej strony wzrastało
zainteresowanie fotografią,
a z drugiej — pomimo wielu
prób wyjścia z sytuacji —
niewiele się działo w tym
zakresie. „Foton” nie rozpo-
czął produkcji filmów na
licencji ILFORDA, później
niż zakładano zaczęto wy-
tworzać zmodernizowane a-
paraty „Start”.

Są także przykłady pozy-
tywne. Mianowicie Polskie
Zakłady Optyczne, które są
największym producentem
sprzętu fotograficznego wy-
puściły nowe modele po-
większalników — KROKUS
68 color S i KROKUS 44
color. Są to nowoczesne po-
większalniki przeznaczone
do wykonywania zdjęć
czarno-białych i koloro-
wych. Różnią się one od
dotychczas wytwarzanych
znacznie. Przede wszystkim
można na nim wykonać od-
bitkę o dowolnym formacie
dzięki możliwości rzutowa-
nia obrazu na podłogę lub
na ścianę. Powiększalnik



NA ZDJĘCIU: nowy typ powiększalnika KROKUS 68 co-
lor S.

ma dodatkowo szufladę na
filtry korekcyjne, łatwo
jest wyjąć kondensator, dzie-
ki zastosowaniu korbki bar-
dzo ułatwione jest podno-
szenie go na statywie.

Polskie Zakłady Optyczne
dostarczają 19 typów po-
większalników, tak że nie
powinno być kłopotu z wy-
borem najbardziej odpo-
wiedniego dla siebie. W
przyszłym roku PZO zmono-
tuje 75 tys. sztuk powięk-
szalników i ok. 3 tys. apar-
tów lustrzank dwuobiekty-
wowych „Start 66 S”, ok. 6
tys. głowic filtracyjnych i
24 tys. rzutników automa-
tycznych i półautomatycz-
nych. Produkcję drobnego
sprzętu do aparatów pod-
jęły też zakłady „Libella”.
FOTON ma wkrótce zacząć
dostarczać zegary ciemnio-
we, zaawansowane są
prace nad nowymi błonami
fotograficznymi.

Opracowanie — CAF



NA ZDJĘCIU: PZO rozpoczęły produkcję koreksów wzorowanych na koreksach firmy
„Joba”. Są one w dwóch wielkościach — na jeden oraz na trzy filmy.

PRZED WYBORAMI

Kanada znów stoi w obliczu wyborów
parlamentarnych. Konserwatywny
gabinet Joea Clarka przetrwał ledwie siedem
miesięcy. Potknął się na projekcie no-
wego, oszczędnościowego, budżetu
na rok przyszły. Po prostu posłowie z nie-
wielkiej Partii Kredytu Społecznego odmó-
wili mu dalszego poparcia.

Nowe wybory w Kanadzie mogą sporo zmie-
nić w obecnym układzie sił politycznych. Przede
wszystkim stwarzają poważne szanse dla liberałów.
Po pierwsze — przywódca tej partii, były długolet-
ni premier Kanady — Pierre Trudeau stał się mo-
ralnym zwycięzcą głosowania w parlamencie nad
voitum zaufania dla rządu Clarka. Co prawda już
wcześniej postanowił zrezygnować z kierownictwa
partyjnego, ale wszystko obecnie wskazuje na to,
że wobec perspektywy nowych wyborów wycofa
swą rezygnację. Po drugie — oczekuje się, że nad-
chodzące wybory stawiają walkę o integralność
terytorialną kraju w nowym świetle. Jak wiadomo
premier francuskojęzycznej prowincji Que-
bec — Rene Lesage zapowiedział na wiosnę re-
ferendum w sprawie odłączenia tej prowincji od
reszty Kanady. Teraz jednak kiedy możliwości po-
zostania Pierre Trudeau na główne stanowisko poli-
tyczne jest prawie pewna, dążenia separatystów
z Quebecu stają się nie do zrealizowania. Wiado-
mo bowiem, że Trudeau, człowiek cieszący się
dużym autorytetem w społeczeństwie, jest zdecy-
dowanym przeciwnikiem jakiegokolwiek podzia-
łu kraju.

Tak więc walka wyborcza w Kanadzie za-
powiada się równie ostro co interesująco.
Szansa powrotu liberałów do wła-
dzy, po niespełna siedmiu miesiącach od jej
utrąty, staje się coraz bardziej realna.

MIECZYSLAW CHAJA



NA ZDJĘCIU: u góry Eugeniusz Bodo i Krzysztof Cha-
miec, od twórcy głównej roli Modeckiego — na dole: Hanka Kar-
wowska — Teresa Sikoranka z roku 1938 i współczesna
odtwórczyni tej roli Izabella Schuetz.

CAF



TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

Libia, Nigeria, Iran). Dla porównania warto przy-
pomnieć, że w roku 1980 kiedy została utworzo-
na organizacja OPEC, cena jednej baryłki wyno-
siła 1,30 dolara a w roku 1978 — 12,70 dolara.
Gwałtowny wzrost cen ropy, jaki nastąpił w bie-
żącym roku, nie pozostanie bez wpływu na stan
gospodarki światowej. Dotyczy to zwłaszcza kraj-
ów rozwijających się, które nie mają po prostu
pieniędzy na jej zakup.

Ropa staje się błogosławieństwem
dla jednych, a przekleństwem dla
drugich. Takiego właśnie określenia użył je-
den z ekonomistów zachodnich po konferen-
cji w Caracas. I jest w tym chyba wiele ra-
cji.

STATUS KOLONII

Rodezja-Zimbabwe powróciła do statu-
su kolonii. Oznacza to, że samowład-

stwem czy też w dalszym ciągu targać nią będzie
wojna domowa, zależy w głównej mierze od wa-
runków, w jakich odbędzie się zapowiedziane za
dwa miesiące wybory powszechne. Przypomnie-
my, że Front Patriotyczny zgodził się na ujawnie-
nie i zneutralizowanie swych oddziałów partyzan-
skich na czas kampanii wyborczej. Jeśli chodzi na-
tomiasz o wojnę reżimowe Smitha i Muzorewy to
istnieje poważne obawy czy zachowują się podob-
nie. Można mieć też wątpliwości co do bezstron-
ności Londynu. Nie od dziś wiadomo, że darczy
on niekłamana sympatia doychczasowej
władze w Salisbury. Zresztą Londyn daje już
niewątpliwie do zrozumienia, że ewentualne
zwycięstwo Frontu Patriotycznego oznaczać może
nową fazę wojny domowej w Rodezji.

Tymczasem rozpoczęła się już
kampania wyborcza. Towarzyszy jej zrozu-
miałe zainteresowanie, nie tylko w Afryce.
Nikt nie jest jednak w stanie przewi-
dzić jej ostatecznego wyniku.

RELAKS

Huta Aluminium w Skawinie jest pierwszym polskim ośrodkiem, który przed 25 laty zapoczątkował rozwój przemysłu aluminiowego w naszym kraju. Obecnie — w wyniku rozwoju i doskonalenia profilu produkcyjnego — specjalizuje się ona w wytwarzaniu walcówki aluminiowej dla przemysłu kablowego oraz proszków granulowanych.

Produkuje się tu również metale wysokiej czystości i specjalnego przeznaczenia oraz kamienie syntetyczne, stanowiące ważny surowiec dla przemysłów elektronicznego, precyzyjnego i jubilerskiego.

Właśnie kamienie syntetyczne zdobywają coraz większą popularność. Nie wszystkie panie stać na biuterię ze szlachetnych naturalnych kamieni.

Zakład Doświadczalny Huty Aluminium w Skawinie jest jedyną tego typu placówką w kraju, wytwarzającą na skalę przemysłową monokryształy tlenków. Prace badawcze pozwoliły obok monokryształów korundu i spinelli opracować także technologie monokryształów irytowo - glinowych tzw. granatów, stosowanych w technice laserowej.

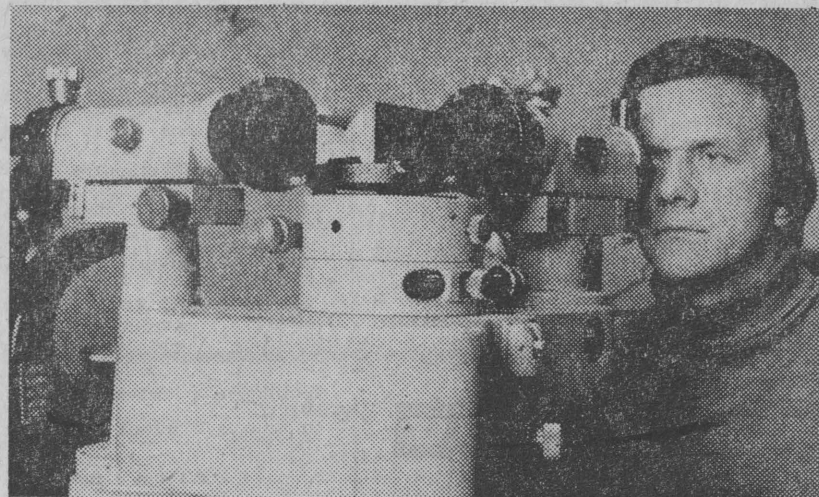
Opracowanie — CAF

DROGIE KAMIEŃ

**Efektownie
oprawione
sztuczne
kamienie
stanowią
także piękną
ozdobę.**
CAF —
Kwiatkowski



**Kamienie
syntetyczne
z Zakładu
Doświadczal-
nego
Huty
Aluminium
w Skawinie.**
CAF — Rybak



**W Zakładzie
Doświadczal-
nym
Grzegorz
Giermek
kontroluje
równoległość
rubinowych
rezonatorów
laserowych.**
CAF — Rybak

Z TEKI SZPERACZA

Pamiętam, że dość długo się wahałem, zanim kupiłem ten wolumin. Zbierałem wtedy głównie „Tygodnik Ilustrowany”. Wprawdzie „Kłosy” także mnie interesowały, ale mniej. Ostatecznie o kupnie oprawionego w czerwone płótno tomu, zawierającego 26 numerów „Kłosów” z 1885 roku, zdecydowały dwa rysunki. Jeden przedstawiał 9 widoków Puszczy Białowieskiej, rysowanych przez Walerego Brochockiego. Ujęte w modny w owym czasie „tableau” widoczki przedstawiały niewielką wartość dokumentalną, są raczej symbolem epoki, no i oczywiście Puszczy, jakiej już dziś nie ma.

Drugi rysunek wydał się jeszcze mniej interesujący. Przedstawiał mianowicie białostocki ratusz. Prawdę mówiąc miałem

Wielki Hetman Koronny, słynny swego czasu gospodarz i administrator, zawczasu myśląc nad podźwignięciem handlu i przemysłu w miastach swoich, najprzód wybudował w Białymstoku Ratusz z obszernym bazarem, którego widok dotychczas „(podkreślenie R.K.)

Zapewne czytałem to już wcześniej, ale nie miałem wrażenia, że redakcja dołączyła rysunek. Dziś wiem, że tak nie było. To autor artykułu sam zilustrował swoją publikację, aby uczynić ją atrakcyjniejszą. Ponieważ wiemy o autorze artykułu, że dobrze władał piórem i węglem, bo utrwalił na papierze mnóstwo zabytków, których już od dziesięcioleci lat nie ma, mamy prawo uważać, że białostocki ratusz również on sam rysował. Zaś tym autorem

Nagroda za cierpliwość

po dziurki w nosie tej budowli. Z racji funkcji pełnionej w redakcji „Gazety Białostockiej” miałem do czynienia ze zdjęciami. A że Białystok był raczej mały „fotogeniczny” i niezbyt atrakcyjny, każdy fotograf swoją karierę w naszym piśmie próbował rozpocząć od zaoferowania nam zdjęcia ratusza.

Tom „Kłosów” dość długo leżał na regale. Czasami oczywiście przeglądałem go w poszukiwaniu materiałów mogących wzbogacić opracowywaną akurac publikację, czasem w zimowe wieczory przeglądając go „ot, tak sobie”, co rozumieją tylko inni szperacze, bo pozostali ludzie patrzą na świat zbyt trzeźwo, aby marnować czas zamiast go spożytkować na robienie forsy lub kariery.

Dopiero kilka dni temu przeczytałem uważnie artykuł w 1056 numerze „Kłosów”, do którego to artykułu rysunek ratusza stanowił ilustrację. Jan Klemens Branicki Kasztelan Krakowski, a później

był nim mniej ni więcej tylko... Zygmunt Gloger.

O tym, że jest to dzieło Z. Glogera, świadczy także pośrednio fakt, iż pod rysunkiem nie ma żadnego podpisu. Gdyby rysował ktoś inny, Z. Gloger nie o-mieszkałby o tym wspomnieć. Uczyniłaby to także redakcja „Kłosów”, bo chociaż wówczas nie oryginał szedł do druku, ale dopiero jego kopia wykonana przez współpracującego z redakcją rytownika, to jednak nawet pod rysunkiem sporządzonym w oparciu o fotografię umieszczano nazwisko autora oryginału. Należy się domyślać, iż zgodnie z intencją Z. Glogera rysunek miał stanowić nierozłączną część publikacji. Redakcja przeniosła ilustrację na okładkę, w ten sposób eksponując go, ale i pozbawiając niejako autorstwa. „Odkrycie” tego — to jedna z tych drobnych satysfakcji, jakie są nagrodą dla szperacza za cierpliwość.

RYSZARD KRAŚKO

OLIMPIADA - 80

Trasa w Mołdawskiej SRR, którą będzie przeniesiony znicz olimpijski, została ozdobiona takimi oto emblematami olimpijskimi.

CAF — TASS



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) kłęska żywiołowa, 4) wąski, cienki pasek skórzany, 8) uroczyste oświadczenie wystosowane przez głowę państwa do narodu, 11) brzeg, kani, 14) tłuszcz zawierający dużo jodu i witamin, 16) płaszczyzna pochyla, 17) wprost — średniowieczny poeta, 18) wspan — dryblas, 19) od-cinek materiału na ubranie, 19) opera Verdiego, 20) miejsce kleski Hannibala w walce ze Scypionem, 22) typ automatycznego zamka do drzwi, 24) kawalek czegoś jadalnego, 26) przed Tobą, 28) odległa przestrzeń, 31) teatralna, honorowa lub masonska, 34) drzewo owocowe zwane też śliwodaktylem, 37) np. mysikrólik, 38) groźna ryba, 39) prawica lub lewica, 40) śpiączka jak przecinek, 42) eksponat, 44) polski działacz polityczny i kompozytor (przez pewien czas uchodził za twórcę melodii „Ma-

zurka Dąbrowskiego”), 45) schronisko turystyczne przy szlaku wodnym, 46) przywódca zbójników tatrzańskich, 47) śpiewająca Krystyna.

PIONOWO: 1) coś pośredniego między błaganiem a żądaniem, 2) środek, 3) dawka, 5) może być drogowy, 6) muskuł, 7) grzyb jadalny, 9) autor powieści „Miasteczko na dion”, 10) gatunek kawy zbożowej, 12) najstarszy typ pisma północnoeuropejskiego, 13) przejrzysta tkanina, 15) to samo co kompresor, 21) złudzenie, fa-tamorgana, 23) kłama żelazna spinająca części pękających murów (anagram słowa „ar-kan”), 24) dramaturg angielski, obok Marlowe’a najwybitniejszy twórca tragedii przed Szek-

spirem, 25) przyprawa do potraw, 27) klaszeczka za pieniądze, 29) za kratkami, 30) ciągle w objęciach Morfeusza, 32) krnąbrna ryba, 33) aromatyczny trunek, 34) w świecie, 35) kurek, 36) niepoń, nie dobrego, 41) nabożeństwo, 43) klatka na taśmę filmową.

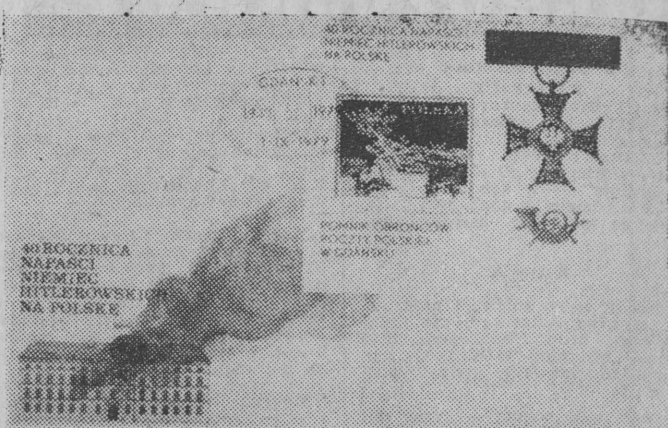
LESZEK

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr: 291”.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 281 z 14 grudnia br. nagrody książkowe wylosowali: Andrzej Tomaszewski z Czarnej Białostockiej, Romuald Kozak z Hajnówki, Zdzisław Narolewski z Grajewu, Wacław Olecki z Białegostoku i Stanisław Holownia z Harasiłowic.

Nagrody prześlemy pocztą.



40 ROCZNICA
KAPCISIA
NIEKIEDY
HITLEROWSKICH
NA POLSKĘ

Ile kosztuje znaczek?

od 0,50 do 8,40 zł. Ceny bloków sięgają do 50 zł (choć mieliśmy także i 50-złotowe znaczki).

Oczywiście, znaczną część emitowanych znaczków przeznaczają się dla celów pocztowych. Nabywając znaczki i naklejając go na list, klient opłaca koszty usługi pocztowej (która w miarę rozwoju komunikacji pocztowej staje się coraz droższa). Stąd częste regulacje opłat pocztowych, w większości wypadków uzasadnione,

ze sprzedaży znaczków odbiorcom zagranicznym.

Ktoś może zapytać: a co zyskują zbieracze? W cytowanym artykule R. Dębskiego znajdujemy na ten temat ciekawe dane liczbowe. Otóż łączny nominal polskich znaczków pocztowych wydanych w latach 1944-1978 wynosi 4,832,50, a ich aktualna cena katalogowa sięga 81.891,10 zł.

Jeśli ktoś traktował zbieranie znaczków pocztowych jako lokatę oszczędności, to

na pewno nie na tym nie stracił. Oczywiście, trzeba uwzględnić również fakt, że realna wartość złotówki różnie się kształtowała w poszczególnych latach. Dlatego powyższe porównania należy traktować bardzo ostrożnie. Ale to nie zmienia faktu, że zbieranie znaczków przynosi z czasem pewne „dywidendy”.

Czy jednak zawsze można później sprzedać zebrane znaczki? Z artykułu R. Dębskiego wynika, że sklepy PF

NA ZDJĘCIU: koperta FDC z okolicznościowym blokiem i stemplem, wydana z okazji 40 rocznicy napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Fot. A. Zdrodowski

KOLEKCJONER

Z CAŁEGO ŚWIATA

PROGRAM BADAŃ KOMETY HALLEY'A

Uczni w wielu krajach przygotowują się do obserwacji komety Halley'a, która pojawia się w pobliżu Ziemi co 76 lat. Ostatni raz była widoczna w 1910 roku — ponownie ma pojawić się w 1986 roku. Silne teleskopy umożliwiają wcześniejsze obserwacje. Uczni amerykańscy opracowali projekt specjalnej sondy, która ich zdaniem może zbliżyć się na kilka tysięcy kilometrów do jądra komety. Umożliwiłoby to przeprowadzenie szczegółowych obserwacji i badań komety Halley'a — jednej z najbliższych.

NIEBEZPIECZNE WODY

Okazuje się, że Morze Śródziemne w wyniku działalności gospodarczej człowieka „wz bogaca się” każdego roku m. in. o 90 mln ton środków oświadczeń, 27 tys. ton metali, pół miliona ton węglowodorów, 800 tys. ton azotu, 300 tys. ton fosforu, 60 tys. ton detergentów i 12 tys. ton fenolu. Eksperci twierdzą, że jeszcze bardziej zatrutą jest północno-wschodnią część Atlantyku. Do jego wód przedostaje się rocznie m. in. 100 tys. ton metali, 600 tys. ton węglowodorów i 1,3 mln ton azotu.

OGNIWO NA WĘGIEL

Power Systems — oddział amerykańskiego koncernu United Technologies rozpoczął prace badawcze nad nowym rodzajem ogniwa paliwowego. Ogniwa takie wytwarzają prąd elektryczny bezpośrednio z energii chemicznej paliwa. Specjaliści amerykańscy chcą wykorzystać węgiel jako źródło wodoru potrzebnego do funkcjonowania ogniwa. Badania oraz prace konstrukcyjne mają być prowadzone przez okres ok. 2,5 roku.

JAK UMYĆ TANKOWIEC?

Specjaliści bułgarscy opracowali środek umożliwiający dokładne czyszczenie zbiorników tankowców używanych do przewożenia ropy naftowej. Operację taką można przeprowadzać na morzu, podczas powrotnej drogi, gdy statki płyną puste. Ruch fal przyspiesza dodatkowo oczyszczanie ścian zbiorników nie tylko z pozostałości różnych produktów naftowych, ale także z rdzy. Po oczyszczeniu służący do tego celu środek chemiczny (rozpuszczany w wodzie morskiej) jest filtrowany i nadaje się do ponownego użytku. Środek ten nie jest toksyczny, można więc, bez szkody dla środowiska, wylać go do wody morskiej.

OBSERWACJE GÓR LODOWYCH

W ostatnich latach rozpoczęto za pomocą satelitów i samolotów śledzenie ruchów gór lodowych na wodach antarktycznych. Obserwuje się częstotliwość ich występowania oraz szlaki wędrówek. Badania te prowadzone są w związku z projektem wykorzystania gór lodowych do nawodnienia pustynnych rejonów południowej Australii. Przewiduje się wyłapywanie gór lodowych, które zostaną zniszczone przez prądy w kierunku Australii — następnie holowanie ich do kilku wybranych zatok i przepompowywanie słodkiej wody po stopieniu lodowców w głąb lądu.

Badają czystość wód

W Instytucie Biologii Bułgarskiej Akademii Nauk prowadzi się systematyczne badania nad wykorzystaniem bezkręgowców do stałej kontroli czystości rzek i innych zbiorników. Okazuje się, że zwierzęta (jest ich około 3 tys.) zwane także bioindykatorami, spełniają lepiej tę rolę niż najlepsze analizy chemiczne. Zmniejszenie ich liczby stanowi dla specjalistów ostrzeżenie o wzroście zanieczyszczeń. Po okresie długolich badań uzyskano dane określające dopuszczalne granice odporności bezkręgowców. Ułatwia to ustalenie dokładnego stopnia zanieczyszczenia wody.

